

Bouar, Wielki Czwartek, 9 kwietnia 2020 r.

## Evêché de Bouar



Drodzy Przyjaciele Misji!

Dwa tygodnie temu, zgodnie z decyzją prezydenta Republiki Środkowoafrykańskiej, wszystkie szkoły, uniwersytety, również restauracje, bary i kluby nocne zawiesiły swoją działalność na dwa tygodnie, z możliwością przedłużenia. Lotnisko i granice kraju zostały czasowo zamknięte. Jeśli chodzi o kościoły i meczety, to nie zostały one zamknięte, ale ograniczono liczbę uczestników do 15 osób. To samo dotyczy różnego rodzaju spotkań jakichkolwiek organizacji i instytucji. Podobnie jak w Polsce, przeżywamy więc czas Wielkiego Postu i obecnie Wielki Tydzień z małą grupą osób, która modli się jednak za wszystkich.

W styczniu tego roku świętowaliśmy 25-lecie istnienia radia diecezjalnego « Siriri » (Pokój). Radio to odgrywało ważną rolę w czasie ostatniej rebelii i ciągle przyczynia się do budowania pokoju i pokojowego współżycia wszystkich ludzi na terenie diecezji. Obecnie jego rola jest nieoceniona. Każdego dnia wierni i nie tylko, mogą słuchać Słowa Bożego, różnych audycji religijnych i kulturalnych, a przede wszystkim uczestniczyć we mszy świętej, emitowanej bezpośrednio z katedry. W dni powszednie msza św. sprawowana jest wieczorem o 18:00, zaś w niedziele i święta o 8:30. Mieszkańcy miast i wiosek cały dzień spędzają na zewnątrz, pracują, robią zakupy, odwiedzają się. Widmo koronawirusa (11 przypadków w stolicy i ponad 600 w pobliskim Kamerunie) nie przeszkadza im w normalnym prawie rytmie życia. Ciągłe mówi się w radio i na ulotkach o myciu rąk i przestrzeganiu odległości. Większość bierze to sobie do serca, inni niewiele się tym przejmują.

Choć wirus przenosi się w zwolnionym tempie, niebezpieczeństwo jego pojawienia się w Bouar istnieje, ponieważ ludzie przemieszczają się ze stolicy do granicy z Kamerunem, gdzie mogą dokonywać zakupów. Konwoje ciężarówek, które zaopatrują sklepy w stolicy, mają pozwolenie na przekraczanie granicy z Kamerunem. Ich kierowcy zwykle w Bouar spędzają noc.

W związku z istniejącym zagrożeniem, dyrektor Caritasu diecezjalnego - o. Aurelio Gazzera, przygotował program pomocy osobom samotnym i w podeszłym wieku we wszystkich parafiach diecezji. W tym celu odbyło się spotkanie formacyjne dla członków Caritasu parafialnego, po którym zostały rozdzielone maski ochronne i rękawiczki dla tych, którzy będą w bezpośrednim kontakcie z chorymi. Owe maski zostały uszyte przez dziewczęta z naszego centrum szkoleniowego "Londo, Mo luti". W zależności od rozwoju sytuacji, każda parafia otrzyma następnie dotacje mydła i artykułów spożywczych według potrzeb i możliwości. Jedną z diecezji we Włoszech, Massa Carrara,

zaoferowała pomoc w tym dziele. Diecezja tarnowska również nie pozostaje obojętna na nasze potrzeby, za co wyrażamy szczerą wdzięczność.

Równocześnie z akcją charytatywną prowadzone są też audycje w radio, które uświadamiają ludziom potrzebę przestrzegania higieny i innych restrykcji, nałożonych przez rząd dla dobra wszystkich. W tych audycjach zabierają głos lekarze, nauczyciele i służby porządkowe. Przedstawiciele Kościoła także obecni są każdego dnia na falach radiowych, a od czasu do czasu również wyznawcy innych religii: muzułmanie i protestanci. Przykładowo kilka dni temu wspólnie nagraliśmy audycję na temat sposobów okazywania miłości w czasie epidemii, czy pandemii koronawirusa. Imam, pastor i ksiądz poruszali ten temat, każdy z perspektywy swojej wspólnoty. Następnie matki reprezentujące te trzy wyznania zwróciły się z apelem do kobiet i mężczyzn, zaś młodzi do swoich rówieśników. Samo przestrzeganie zasad higieny i innych restrykcji nałożonych przez rząd, jest wyrazem miłości do drugiego człowieka. Każdy z prelegentów zakończył swoje wystąpienie modlitwą okolicznościową.

Wierni z trudem przyjęli decyzję o ograniczonej liczbie uczestników we mszy świętej i innych celebracjach. Kiedy po mszy sprawowanej w katedrze podszedłem do jednego z wiernych, który dostał łaski uczestniczenia w niej, dowiedziałem się, że ten przez całą prawie mszę płakał w duchu, patrząc na pustą katedrę w niedzielę. Nie tylko on ..., ale nic dziwnego, skoro w normalnym czasie na niedzielnej mszy św. gromadzi się ok. 2000 wiernych. Wielu w tym okresie odkrywa wartość Słowa Bożego i prawdę o obecności Boga nie tylko w kościele, ale również w domu, kiedy rodzina, Kościół domowy, gromadzi się na modlitwie i na słuchaniu Słowa Bożego.

Ogólnie wszyscy są przekonani, że Bóg powstrzyma tego wirusa (w języku sango, obrazowo zwanego „makongo”, czyli gąsieniczką) i że wirus wykończy się (umrze) gdzieś po drodze ze stolicy (450 km). Gdyby jednak udało mu się przedostać, wszyscy wierzą, że Pan Bóg nas nie opuści i okaże swoją moc, połączoną z miłością i miłosierdziem.

Wydarzenia najbliższych dni, które przeżywamy każdego roku, Triduum Paschalne i Wielkanoc, są dla nas czasem łaski, w którym możemy doświadczyć Bożej miłości i mocy, połączonej z miłosierdziem. Niech radość i pokój od Chrystusa Zmartwychwstałego wypełniają Wasze serca i pomagają trwać w dobrym, którego teraz najbardziej wszyscy potrzebują.

Zapewniamy o naszej modlitwie i ciągle polecamy się Waszej modlitwowej pamięci.

Szczęść Boże

† Mirosław Gucwa

z misjonarzami tarnowskimi